ROK L. Nro 98.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6 Maja 1870. Piątek. Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870.

Rano ciepła st: 4, w połud: c. st: 8 Wysokość wody st: 5 c. 4 (Ubywa	Stan barometru: na pogodę	Wschód Słońca g. 4 m. 23 Zachód „ „ 7 „ 31	Jutro, Śtej Domiceli Panny.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Plac Teatralny Nº 473c., dom W. L. Zabłockiej.

O biegu choroby i zgonie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, młodszego syna Cesarzewicza Następcy Tronu, „Goniec Urzędowy“ donosi:

Jego Cesarską Wysokość Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz przepędził noc dość zadowalniająco, a przebudzając się, po większej części był przytomny; lecz istotnych zmian w przeciągu choroby niema. Podpisano: J. Schmidt, K. Rauchfus, H. Hirsch. 19 kwietnia 1870 r.

U Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, w ciągu dnia wczorajszego i obecnej nocy wypocenie w mózgu tak szybko powiększyło się, że Jego Cesarska Wysokość znajduje się w najcięższym stanie. Podpisano: J. Schmidt, K. Rauchfus, H. Hisch, 20 kwietnia 1870 r.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksander Aleksandrowicz zakończył życie 20-go kwietnia o godzinie $3^1/_4$ po południu.

— *Najwyżej zatwierdzona uchwała rady państwa o zmianach ustanowionych opłat za prawo handlu i przemysłu.* — Rada państwa, w połączonych wydziałach ekonomicznym i prawnym i na ogólnem posiedzeniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra skarbu o niektórych zmianach postanowienia o opłatach za prawo handlu i przemysłu, uchwaliła: I. Niżej wyrażone artykuły Najwyżej zatwierdzonego w dniu 9 lutego 1865 r. postanowienia o opłatach za prawo handlu i przemysłu (art. 464 t. V zb. zr. dodat. z roku 1868) zmienić i uzupełnić jak następuje: Art. 6. Zakłady gospodarskie wiejskie, jako to: olejarnie, tartaki, cegielnie i tym podobne, położone poza miastem, dla przerabiania materjałów gospodarstwa wiejskiego własnego lub miejscowego, skoro nie mają więcej nad 16 robotników i nie używają machin i przyrządów, poruszanych parą lub wodą, wolne są od opłat. *Uwaga.* Nieletni mający mniej od 15 lat wieku liczą się po dwóch za jednego dorosłego robotnika. Art. 7. Młyny wietrzne i wodne, a także poruszane przez motory parowe (lokomobile), znajdujące się zewnątrz miast, wolne są od opłat, skoro nie mają więcej nad cztery postawy. Art. 16. Za jednem świadectwem kupieckiem 1-ej gildji pozwala się utrzymywać nieograniczoną liczbę odpowiednich temu świadectwu zakładów handlowych i przemysłowych, przy uzyskaniu tylko na każdy z tych zakładów osobnego biletu, skoro zakład ten podług prawa nie jest wyłączony od poboru biletowego. Obok świadectwa kupieckiego 1ej lub 2ej gildji, należy brać za ustanowioną opłatę przynajmniej jeden bilet na zakład handlowy lub przemysłowy. Od tego obowiązku wyłączają się osoby, biorące świadectwo kupieckie: a) dla podjęcia się liwerunku, skoro takowy nie wymaga utrzymywania zakładów handlowych lub przemysłowych, i b) dla utrzymywania zakładów handlowych lub przemysłowych podług art. 9-go tego postanowienia wolnych od poboru biletowego. Za jednem świadectwem 2-ej gildji dozwala się utrzymywać taką ilość zakładów handlowych i przemysłowych, w tej liczbie i wyłączonych podług art. 9 od poboru biletowego, jaka odpowiada dziesięciu biletom, a za świadectwem na handel drobiazgowy—czterem biletom (licząc w tych razach patent na wyrabianie lub sprzedaż trunków, albo świadectwo akcyzne za bilet.) Na tej zasadzie, za jednem świadectwem 2ej gildji można otrzymać nawięcej dziesięć biletów, a za świadectwem na handel drobiazgowy—najwięcej cztery bilety za ustanowioną opłatę. Art. 20. *Uwaga. 2.* Co do żydów poza obrębem wyznaczonym dla ich osiadłości, istnieją oddzielne przepisy. Uwaga ta rozciąga się także do art. 84 postanowienia. Art. 30. *Uwaga 2.* Utrzymujący robotników do różnych robót budowlanych i ziemnych, trwających niecały rok, mogą brać świadectwa półroczne, przed 1 lipca, przy rozpoczęciu robót, z zastrzeżeniem, że moc tych świadectw kończy się z upływem 6 miesięcy. Art. 33. Za świadectwem 2ej gildji służy prawo: *a)* prowadzenia w powiecie, na który wzięto świadectwo, cząstkowej sprzedaży towarów russkich i zagranicznych w sklepach lub magazynach, także utrzymywania fabryk i zakładów rzemieślniczych, przyczem ilość zakładów handlowych i przemysłowych, za świadectwem 2ej gildji, podług art. 16 odpowiadać ma ilości biletów, najwięcej dziesięciu, i *b)* prawo podejmowania liwerunków, dostaw i dzierżaw w summie do 15,000 rs. każda. Art. 34. *Uwaga. 2.* Do zakładów utrzymywanych za świadectwami i biletami 2ej gildji, zaliczają się młyny parowe; wodne zaś i wietrzne, oraz wprowadzane czasowo w ruch przez motory ruchome parowe (lokomobile), zaliczają się do tych zakładów tylko w razie, jeżeli mają 5 lub więcej postawów. Art. 41. *Uwaga 3.* Znajdujące się w obrębie osad miejskich młyny wodne i

wietrzne, także wprowadzane czasowo w ruch przez motory parowe ruchome, utrzymują się za świadectwem i biletami handlu drobiazgowego, skoro mają 3 lub 4 postawy, za świadectwami handlu drobiazgowego (bez biletu), jeżeli mają 2 postawy, a za świadectwami tego rodzaju z połowiczną opłatą, jeżeli mają 1 postaw. Art. 118. Jeżeli w sklepach, magazynach, winnych handlach i innych zakładach przemysłowych, wydane na nie bilety lub świadectwa (art. 41 i 46), także świadectwa znajdujących się w tych zakładach subjektów kupieckich, nie będą wywieszone na widoku, właściciel zakładu ulegnie karze w stosunku czwartej części opłaty skarbowej, za niewywieszony bilet lub świadectwo. II. Pozostawić ministrowi skarbu powyższe zmiany i uzupełnienia przepisów o opłatach za prawo trudnienia się handlem lub przemysłem, wprowadzić w wykonanie od 1 stycznia 1871 r. Na tej uchwale napisano: Jego Cesarska Mość zapadłą na ogólnem posiedzeniu rady państwa uchwałę, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (Dz. War.)

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 112 wydanym, zamieszczono: Pracujący przy odnawianiu obecnie domów w mieście przez nieostrożność, zrywają niekiedy druty telegrafu policyjnego; w skutek czego bardzo często w pewnym kierunku działanie jego doświadcza stagnacji. Dla usunięcia tego, polecam Komissarzom policji wykonawczej uprzedzić rzemieślników w powierzonych sobie cyrkułach, żeby ci obchodzili się jak można najostrożniej z wyż wymienionymi drutami i ściśle czuwać za pośrednictwem cząstkowych, ażeby podobne uszkodzenia nie powtarzały się; przedsiębiercom zaś wspomnionych robót, oznajmić w cyrkułach za pokwitowaniem, że przy każdym wypadku uszkodzenia drutów telegraficznych, oprócz obowiązku zwrócenia kosztu reparacji takowych, ulegną jeszcze karze pieniężnej.

Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, spadania robotników z dachów lub z rusztowań, przy nowo-budujących się i odnawianych budowlach, a także i z okien przy myciu tychże, polecam ściśle przestrzegać, ażeby wykonywane były środki ostrożności, wyszczególnione w rozkazie moim z r. 1868 za Nrem 48, a mianowicie: a) żeby przy budowli lub odnawianiu domów i urządzeniu do tego stałych rusztowań, majstrowie nie polegali wyłącznie na robotnikach, lecz sami osobiście doglądali, iżby takowe były zbudowane z mocnego i pewnego materjału; b) ażeby zamiast ruchomych rusztowań z drabin i desek, używane były skrzynie z mocno spojonych i twałych ścian, lub też deski zawieszane na linach, opatrzone gęstą sznurową siecią; c) żeby do robót na ruchomych rusztowaniach używani byli czeladnicy lub robotnicy znani entreprenerom z trzeźwości i doświadczenia w tego rodzaju zatrudnieniach; d) ażeby przy reparacji dachów, robotnicy przywiązywali się do kominów lub innych pewnych podpór, grubemi odpowiedniej długości linami, z szelkami na końcach; e) ażeby dla umycia okien szczególniej na wyższych piętrach, takowe koniecznie były zdejmowane z zawias; stawać zaś na oknach lub gzemsach pod żadnym pozorem nie dozwalać, i f) ażeby w miejscach, gdzie kontynują się roboty, trotuary dla przechodzących osób były zagrodzone.— Bliższy dozór za literalnem wykonaniem powyższego poruczyć cząstkowym naczelnikom, pod ich osobistą i samych Komissarzy odpowiedzialnością.

— W 3 paragrafie rozkazu mojego do Policji za Nr 28., włożono na naczelnika 1-go wydziału obowiązek uformować wyciąg z wydanego w tymże rozkazie rozporządzenia dotyczącego wizowania paszportów przejeżdżających osób, stawających w hotelach i domach zajezdnych, za pośrednictwem znajdujących się przy tych zakładach, tak nazywanych kommisionerów i przygotować odpowiednie ogłoszenie, w celu wywieszenia takowego w każdym numerze po hotelach. Po zatwierdzeniu przezemnie pomienionego ogłoszenia i wydrukowaniu potrzebnej liczby egzemplarzy takowego, a mianowicie: dla cyrkułów: Sobornego 422 sztuk, Bielańskiego 140, Powązkowskiego 12, Wolskiego 4, Jerozolimskiego 46, Nowo-Świetskiego 127, Zamkowego 415, Pragskiego 10. Polecam Komissarzom powyższych cyrkułów przyjąć takowe z 1-go wydziału, doręczyć utrzymującym hotele i domy zajezdne i dopilnować, ażeby te ogłoszenia były porozwieszane koniecznie w każdym oddzielnym numerze w dogodnem do czytania miejscu. W celu zaś odzyskania poniesionych wydatków na papier i wydrukowanie tych ogłoszeń, ściągnąć opłatę z utrzymujących pomienione zakłady, po pięć kop. za każdy egzemplarz i pieniądze te odesłać zarządzającemu drukarnią przy powierzonym mi zarządzie. (Gaz. Polic.)

— Jutro w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok Resursy Obywatelskiej, o godzinie 9ej rano przypada wotywa do Serca Marji.

— Jutro w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu hr. Potockich, jako w pierwszą sobotę bieżącego miesiąca, odbędzie się nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

— W przyszłą niedzielę, jako w uroczystość Opieki Ś-go Józefa, przypada solenny odpust w kościele pod temże wezwaniem, na Krak.-Przedm. (obok pałacu hr. Potockich). Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, rozpocznie się o godz. 6-ej rano, a pierwsze nieszpory jutro o godz. 5-ej po południu.

— Dnia 15 maja rozpoczyna się odpust Śgo Bonifacego w Czerniakowie, i trwać będzie cały tydzień.

— W kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu, w czasie codziennego majowego nabożeństwa, sieroty dziewczęta wykonywają pieśni religijne.

— ⋈ — Trzeci, wczorajszy debiut na scenie Teatru Rozmaitości panny Romany Popielownej, odbył się bardzo dla niej szczęśliwie i korzystnie.

Debiutantka grała dwie role: w komedji K. Kaszewskiego: „On będzie moim,“ odtwarzała typ dziewicy z głową, w sielance zaś, „Zbudziło się w niej serce,“ typ: podlotka, naiwnego, jak sama naiwność i sympatycznego dla wszystkich, którzy wierzą, że oprócz białych lilji kwitną także na ziemi białe i dziewicze dusze....

Sielankową mianowicie rolę Jadwigi, panna Popielówna wykonywała z artystycznem w wielu szczegółach wykończeniem. Grę jej ożywiał wdzięk, swoboda i finezja. Równowaga myśli i uczucia w debiutantce, zachwycała nas chwilami nawet....

Po trzech debiutach w rolach naiwnych, czyli jak chcą klassycy niewiniątek, radzibyśmy bardzo, ażeby panna Popielówna wystąpiła jeszcze w roli przeważnie uczuciowej, naprzykład w jedno aktowej komedji: „Pożar w klasztorze.“

W głównej roli tej komedji, mógłby nieobecnego Królikowskiego zastąpić p. Swieszewski.

Sala Teatru Rozmaitości przedstawiała się wczoraj wcale pokaźnie. Wszystkie krzesła, kilka lóż i cała *góra*, były zajęte przez słuchaczów, nieustannie prawie bijących oklaski debiutantce. Po skończeniu też komedji „On będzie moim,“ ofiarowano pannie Popielównie, kilka bukietów.

Jednakże kwiaty owe, naszem zdaniem, nie powinny upajać swoją wonią obdarowanej, tylko zachęcić ją do głębszych studjów sztuki. Zdolności artystyczne, które panna Popielówna posiada, studja podobne rozwinąć mogą z rzeczywistą korzyścią dla niej i dla publiczności.

= W kościele Ewangelicko-Reformrwanym, nabożeństwo w niedzielę odbywać się będzie w językach: francuzkim i niemieckim. Wierni w dniu tym, przystępować także będą mogli do kommunji.

= (G. P.) Członkowie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na wyborach w Suwałkach wezwali pana Gawrońskiego Wiktora właściciela dóbr Wejliszki i innych, do Komitetu; p. hr. Starzeńskiego Henryka właściciela dóbr Klukowo, do Dyrekcji Głównej; do Dyrekcji Szczegółowej panów: Sobolewskiego Wojciecha właściciela dóbr Wójtowce, Wolskiego Tomasza właściciela dóbr Winksznupie, Trausoldta Edwarda właściciela dóbr Sklawcze, Żmijewskiego Józefa właściciela dóbr Dołęgi i Turza łąka, Świąteckiego Władysława właściciela dóbr Giejsztory. Na Przewodniczącego w przyszłych wyborach pana Borewicza Antoniego właściciela dóbr Klejwy; na Zastępcę: pana Lasockiego Romana właściciela dóbr Zaskrodzie.

= W miesiącu sierpniu, z drukarni Gazety Polskiej (Józefa Bergera), opuści prassę nowe dzieło w 2-ch tomach, pod napisem: „Pierwsze Zasady Krytyki powszechnej“ napisał Aleksander Tyszyński, Professor b. Szkoły Głównej Warszawskiej. Treścią tego pisma jest: przedstawienie historycznego rozwinięcia się głównych gałęzi życia ludzkości, jako religji, filozofji, sztuki, dziejów zewnętrznych i t. p., wyprowadzenie wniosków co do przyszłości tych gałęzi i dojście ztąd do oznaczenia zasad krytyki ogólnej. Cena dzieła po wyjściu, rsr. 3. Cena prenumeraty rsr. 2. Prenumerujący przy wzięciu biletu może składać połowę. Prenumerować można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbranda, J. Okońskiego i w Redakcji Bibljoteki Warszawskiej. Prenumerujący z prowincji, a żądający mieć nadesłaną książkę po wyjściu, winni nadsyłać całkowitą prenumeratę i wskazać adress.

= Gazety warszawskie, pisze „Klinika“, doniosły o rozwinięciu się w Poznaniu zapalenia egipskiego powiek; dla objaśnienia więc stanu rzeczy zamieszczamy ustęp z listu jednego z najpoważniejszych Lekarzy poznańskich: „*Fama res crescunt* słusznie *Cesar* wielokrotnie mawiał. Podobnie się rzecz ma z egipskiem zapaleniem, którego u nas nie ma. Mamy po prostu *conjunctivitis granulosa*. Ta pokazała się u kilkunastu chłopców w alumnacie, których, aby zaradzić rozpowszechnieniu, rozpuszczono. Uczniowie gimnazjum Marji Magdaleny korzystając z tego faktu, zaczęli massami chorować na oczy, pocierając takowe wodą kolońską, cebulą, czosnkiem i tym podobnemi rzeczami. Professorowie wraz z Rektorem stawili sobie pytanie: w jaki sposób koniec położyć demoralizacji? Jedni byli za rozpuszczeniem gimnazistów, drudzy przeciwnie, za surowem karaniem udających chorobę“. Myśl pierwsza rozpuszczenia gimnazistów przemogła.

= (Kl:) „Stan sanitarny m. Warszawy w m. kwietniu r. b.“— W tej epoce najliczniej się spostrzegać dają zapalenia płuc tak kataralne jak i krupowe, i tyfusy; zapalenia kataralne gardła tak u dorosłych jak i u dzieci; u tych ostatnich spotyka się także i dławiec i błonica, jako samodzielna lub jako powikłanie płonicy. Koklusz mniej jest liczny. Oprócz tego liczne są krwotoki z nosa i płuc nawet, niektóre z nich wikłają tyfusy. Oprócz nich róża, płonica i katary krtani.

= Podobno na czas całotygodniowy odpustu w Czerniakowie, pewna partja omnibusów zamierza odchodzić ze środka miasta ku rogatkom Mokotowskim, za wałami zaś inne przewozić będą pobożnych mieszkańców aż do grobu S go Bonifacego.

= Jutro w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, posiedzenie oddziału tanich kuchen.

= Przypominamy, że w dniu dzisiejszym na korzyść ubogich, odbędzie się przedstawienie amatorskie, w salce Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Proszeni jesteśmy o wydrukowanie następującego objaśnienia.

Z powodu zamieszczonego we wczorajszym numerze „Kłosów, a mającego jutro pojawić się w „Tygodniku Illustrowanym“ drzeworytu, przedstawiającego scenę z „Safandułów“ p. Sardou, redakcja „Tygodnika“ uważa za potrzebne objaśnić, że ona to uprosiła artystów na rzeczonym drzeworycie wyobrażonych, aby umyślnie i wyłącznie dla użytku jej pisma fotografować się kazali w zakładzie p. Mieczkowskiego; że artyści ze względu na stosunki osobiste łączące ich z redakcją, uprzejmego współdziałania swojego w tej mierze nie odmówili; że przeto istnienie całej tej reprodukcji, w tak wybornie i charakterystycznie pochwyconym obrazku, wynikło jedynie z pomysłu inicjatywy, i starania redakcji Tygodnika.

= Na odbytem wczoraj posiedzeniu sądu konkursowego dla wyznaczenia nagrody ustanowionej przez redakcję „Przyjaciela Dzieci“ pierwsza nagroda w ilości rsr. 30, przyznaną została powiastce pod tyt: „Wdzięczny Szpasio“, napisanej przez panią Władysławę z Rogozińskich Izdebską, jako najwięcej odznaczającą się obrobieniem i udatną formą. Drugą nagrodę w ilości rs. 15, przysądzono powieści p. t. „Co tu robić?“, zalecającej się poważną treścią i wyższą myślą, ale pod względem formy, niżej stojącą od pierwszej. Autorem jej jest p. Leonard Sikorski. Powiastkę zaś p. t. „Z życia Janinki“, napisaną przez panią Marję z Łozińskich Popławską, uznano godną chlubnej wzmianki.

= Dziś w Banku Polskim nastąpiło sprawozdanie z działań za rok zeszły.

= Jutro sessja zgromadzenia Farbiarzy, na której w miejsce zmarłego Teodora Rajtajskiego, wybrany zostanie inny starszy zgromadzenia.

= W wystawie Twardzickiego w pałacu Zamoyskich, przy ulicy Żabiej, zamieszczona jest obecnie kopja projektu Teatru letniego, budującego się w ogrodzie Saskim.

= Ogród w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, do tej pory przezwany „Orfeum“, dziś otrzymał nowy chrzest, przypominający czasy maurytańskie, to jest

„Alhambra“. Pięknych rozmiarów wystawiony tam teatrzyk, jest już na ukończeniu, a p. Peter w połowie b. m. spodziewa się przybycia truppy p. Stobińskiego.

= O stanie zdrowia Bogumiła Dovisona, artysty dramatycznego, nadesłano nam pomyślne wieści. W tych dniach wybiera on się do Landeck, więcej dla przebycia najpiękniejszej pory roku na świeżem powietrzu niż dla kuracji.

= Nr 4 „Zwiastuna Ewangelicznego“ nadesłanym został z Cieszyna dla tutejszych prenumeratorów.

= Właściciele szyb w oknach sklepowych, po 150, 200 i 250 rs: kosztujących, obecnie niepotrzebują się lękać ich stłuczenia, assekurują je bowiem w towarzystwie ubezpieczeń hamburskiem, u jednego z agentów zamieszkałych w Warszawie.

= Od paru dni przystapiono do restauracji tarassu, przy laboratorjum chemicznem Warszawskiego Uniwersytetu, od ulicy Oboźnej, oraz reparacji gruntowej zdroju, poniżej za gmachem uniwersyteckim istniejącego.

= Przy ulicy Żelaznej, w domu Kijoka, znaleziono w studni skamieniałość, którą jak się dowiadujemy, ofiarowano gabinetowi mineralogicznemu tutejszego Uniwersytetu.

= Naprawiana przez dni kilka studnia w ogrodzie Saskim, jest już obecnie w porządku i zwabiać zaczyna powoli ku sobie stałych swych zwolenników, którzy po nad wszystkie wody gazowe zawsze studziennej pierwszeństwo przyznają.

= P. Römer, właściciel restauracji w Wiedniu, jak słychać urządza pociąg spacerowy w porze letniej na podróż z Wiednia przez Warszawę do Petersburga i Moskwy, za opłatą do pół ceny zniżoną. Z powrotem podróżni wracać mogą tąż samą drogą lub przez Królewiec i Berlin. Bilety do powozów klassy 2 i 3, ważne będą na przeciąg czterech tygodni. P. Römer otrzymał już stosowne zezwolenie od zarządu kolei żelaznej austryackiej Północnej. Dyrekcja drogi żelaznej Warszaw.-Wied., podobno zgodziła się również na propozycją, jeżeli przedsiębierca zapewni przynajmniej sto osób do przewiezienia. Czas wysłania rzeczonego pociągu nie jest jeszcze oznaczony.

= P. Józef Bohdan Rogojski b. professor b. Instytutu gospodarstwa i leśnictwa w Marymoncie, miał w tych czasach w Radomiu prelekcję. O fabrycznem użytkowaniu surowych produktów gubernij Radomskiej. Dochód z pierwszych odczytów, p. Rogojski przeznaczył na założenie chemicznego laborarаtorjum.

= Nowy balet, „Tancerze europejscy w Pekinie“, po raz pierwszy ma być przedstawiony na wielkiej scenie w niedzielę.

= Zakład kąpielowy w Ciechocinku, według wiarogodnej wieści, otwartym zostanie w dniu 23 b. m.

= Smakosze rozpoczęli już tępić raki, kurczęta i szparagi. Nowalje te są bardzo smaczne, lecz i bardzo kosztowne. Dziwna rzecz, że uprawa szparagów jest u nas zaniedbaną. Wydatek na urządzenie i utrzymanie szparagarni, z pewnością powrócić się może z zyskiem sto na sto, każdemu z ogrodników, który zechce rano wstawać...

= Orkiestra Straussa, która rozpocznie koncerta swoje w ogrodzie Szwajcarskiej doliny, w dniu 15 b. m., składa się z czterdziestu czterech muzyków. Oprócz tańców i innych kompozycji lekkiej treści, pan Strauss, zapewniał nas, że będzie umieszczał od czasu do czasu w koncertowych programach, części symfonji. Chce więc dogodzić wszystkim i romantykom i klassykom.

= Zamiejskie oranżerje i inspekta zasilają Warszawę, nietylko w nowalje łechcące podniebienie smakoszów, ale nawet w kwiaty, które ztamtąd przywiezione zbywają się szybko, bo za przystępną bardzo cenę na targu lub wprost na ulicy. Wczoraj oranżerja mokotowska dostawiła całą furę naładowaną wazonikami bratków. Kwiatek ten czyto dla symbolicznego miana czy dla wdzięcznej powierzchowności szybko znajdował chętnych i wkrótce cała fura parokanna zupełnie się opróżniła. Wazonik z całym krzewem kosztował 5 kop., to jest tyle co bukiecik zerwanych fijołków; a przecież i wazonik ma pewno wartość i krzew kwiatku jest trwalszym niż kwiatek już zerwany.

= W jednej z miejscowości powiatu łukowskiego, w dworze właściciela ziemskiego p. Z., tafla szlifowana piaskowca krajowego, przeniesiona z przed kominka pokojowego, na zewnątrz domu przed próg drzwi ogrodowych, w czasie wielkich mrozów tej zimy, rozsadzoną została na kawały. W odłamie jej znaleziono zwiniętego skamieniałego węża. Szkoda, że tylko część górna takowego, wielkosci dłoni, zachowała się w całości, reszta zaś rozprysła się, pozostawiając po sobie wyraźny ślad odtłoczenia karbami w odłamach kamienia. Redakcja niezadługo otrzyma ten kamień.

Do Redakcji Kurjera Warszawskiego! — Niejednokrotnie zdarza mi się czytać w Kurjerze Warszawskim artykuły odwołujace się do zacnych uczuć czytelników celem wspomożenia ludzi zasługujących na sympatją, a znajdujących się w smutnem materjalnem położeniu.

Niestety! smutny i nieprzewidziany wypadek pozbawił mnie środków, które mi dotychczas do utrzymania służyły. Miałem pomieszczenie bezpłatne, w którem przeżyłem kawał czasu, ciesząc się skromnym rozgłosem jaki moje skromne zasługi potrafiły sobie uzyskać. Dzisiaj smutna okoliczność pozbawiła mnie tego pomieszczenia, znajduję się bez dachu i bez chleba prawie. Na podróż do Warszawy brakuje mi funduszów, złe języki bowiem twierdziły, że posiadam wielkie skarby, albo raczej delegowany byłem do pilnowania ich, ale klnę się na wszystko, że z tych skarbów nic nie przylgnęło do mojej ręki, a w katastrofie, która pogrzebała moje mieszkanie i te pieniądze nieszczęsne zaginęły już do szczętu.

Owszem śmiało powiedzieć mogę, iż za zasługę mi ludzie to liczyć powinni, iż przy takiem ułatwieniu do zrobienia majątku, nie tknąłem jednak cudzej własności.

Obecnie komorne drogie a ja nie mam grosza przy duszy, pozbyłem się bowiem oszczędności moich i nawet mój czarny koń, o którym tyle niestworzonych rzeczy nabajono, zdechł już biedak z głodu.

Chciejże więc, Szanowna Redakcjo, ułatwić mi jakie pomieszczenie, jeżeli nie bezpłatne, to przynajmniej za bardzo skromne wynagrodzenie, w takim bowiem razie, chociaż w błocie, gdzie siedzę, trudno znaleźć kredytu, zdobędę się może jeszcze na uzyskanie jakiego drobnego funduszu i przebrawszy się, żeby mnie niepoznano, chociażby okazją jakiej bryki furmańskiej przywlokę się do Warszawy.

A plotkom, jakie o mnie źli ludzie roznoszą, proszę nie wierzyć, bo ani upijałem się na weselach, ani nie rąbałem się z nikim, ani nie straszyłem po drogach,

a jeżeli mury zamku łęczyckiego, w którym mieszkałem zapadły się, to nie stało się wcale moją winą, tylko smutnego stanu, w jakim oddawna te mury się znajdowały.

Ja podówczas co prawda podpiłem sobie był w karczemce przydrożnej i ciąłem sobie najspokojniej drzemkę, więc cały ten wypadek zaskoczył mnie niespodzianie.

Jeżeli Szanowna Redakcja zechce uczynić zadość mojej prośbie, postaram się odwdzięczyć się Jej ile sił mi starczy na to, choćby jaką drobną korrespondencyjką, którą przecież przysiedziawszy dobrze fałdów, potrafię wysmażyć z mojej biednej mózgownicy.

Proszę przyjąć etc.

Boruta exposessionat Łęczycki.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczętem ciągnieniu 4-tej klassy 114-tej Loterjj, znaczniejsze wygrane padły: rsr. 4,000 na Nr. 11,279, u kollek. Rothaub w Warszawie; rsr. 3,000 na Nr. 13,481, u kollek. Rubinroth w Warszawie; rsr. 2,000 na Nr. 5,365, u kollek. Redler w Warszawie; i rs. 500 na Nr. 9,183.

— *Rada Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie.* Ma honor ponownie prosić Szanowne osoby zajmujące się zbieraniem fantów do loterji 60-tysięcznej, na korzyść starców i sierot Domu Schronienia rozegrać się mającej, o nadesłanie takowych najpóźniej do dnia 10 b. m., do lokalu przygotowawczego w domu p. Markusa Lewi przy ulicy Żabiej, gdyż z powodu otworzyć się mającej wystawy w drugiej połowie b. m. brakujące fanty musiałyby być zakupione, co by niemały przyniosło uszczerbek spodziewanym dochodom loteryjnym. Obok tego, Rada Opiekuńcza odwołuje się do szlachetnego współczucia tutejszej publiczności, z uprzejmą prośbą, aby nie czekając przybycia delegowanych w tym celu członków, raczyła przyjść z swoją pomocą bezpośredniego nadesłania fantów do wspomnionego lokalu, gdzie miejscowy oficjalista takowe przyjmie i do założonej kontrolli na imię ofiarodawcy zapisze. W końcu nadmienia się, że największy niedostątek okazuje się w przedmiotach mniejszej wartości, a mianowicie rublowych.

---

† Jutro w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo, za ś. p. Józefa **Legris**.

† Dnia 7 maja to jest w sobotę jako w wigilją imienin ś. p. Stanisława **Lilpopa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10-tej z rana, na które żona wraz z dziećmi Rodzinę i Przyjaciół zaprasza. —3506—

† W dniu 5 maja r. b., o godzinie 7-mej z rana opatrzony ŚŚ. Sakramentami oddał ducha Bogu Stanisław **Łuszczewski** lat 21, syn Obywatela. Exportacja zwłok odbędzie się w dniu dzisiejszym z kaplicy kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej do kolei Warszawsko-Wiedeńskiej a następnie przewiezienie zwłok do grobu familijnego w Żelazny w powiecie Skierniewickim, na którą to eksportację Znajomych, Przyjaciół i Krewnych zmarłego zaprasza się. —3515—

† Dnia 11 kwietnia r. b., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył ś. p. Juljan **Sawicki**, Burmistrz m. Karczewa mając lat 44. —3504—

† Dnia 5 maja r. b. we wsi Lubiankowie w powiecie łowickim, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności ś. p. Katarzyna z Napiórkowskich **Kączkowska**, wdowa po ś. p. Rafale Kączkowskim, właścicielu dóbr Lubianków. —3527—

† W dniu 5 b. m., zakończył życie Jan **Głotow**, Intendent koszar kawaleryjskich w Łazienkach Królewskich. Eksportacja zwłok jego odbędzie się w dniu 7 to jest w sobotę o godzinie 11-tej rano z koszar ułańskich w Łazienkach na cmentarz Wolski. —3539—

† W dniu wczorajszym około godziny 1-ej, po odprawieniu w kaplicy S-go Kazimierza żałobnego nabożeństwa, liczne grono sióstr miłosierdzia otoczyło trumnę ś. p. Małgorzaty **Piotrowskiej** siostry miłosierdzia, zmarłej po krótkiej słabości po przyjęciu ŚŚ. Sakramentów dnia 3 go maja r. b. Za karawanem postępowały tłumy publiczności, aż na cmentarz powązkowski. Exportował JX. Rutkowski, Prokurator Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Nieboszczka miała lat 21. Posłannictwo siostry miłosierdzia spełniała przez 8 miesięcy.

† Zmarli: d. 10 kwietnia, ksiądz Korneli **Sokołowski**, ze zgromadzenia XX. Karmelitów, w Oborach; d. 14 kwietnia ksiądz Fulgenty **Dziubacki**, ze zgromadzenia XX. Augustjanów, w Ciechanowie; d. 18 kwietnia Antoni **Dąbrowski**, proboszcz parafji Węgrzynowo w dyecezji płockiej.

† We wsi Jarosty pod m. Petrokowem, zmarła Joanna **Knejffel**, dozorczyni domowa, mająca lat 100.

= Onegdaj o godzinie 7-mej wieczorem w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej odbyło się żałobne nabożeństwo za ś. p. Adama **Epsteina**.

— Podług gazety „Gołos", na posiedzeniu petersburgskiego oddziału słowiańskiego komitetu dobroczynności, odbytem 29 go marca, pod prezydencją A. F. Hilferdinga, odczytaną została między innemi wiadomość o pewnym młodym haliczaninie, studencie, który sposobiąc się na nauczyciela języka russkiego w krajach słowiańskich, życzy sobie, dla wydoskonalenia się w języku ruskim potocznym, przepędzić przyszłe wakacje wśród jednej z rodzin ruskich w Warszawie. Postanowiono: zasięgnąć w tym względzie przedewszystkiem zdanie rektora uniwersytetu warszawskiego, p. A. Ławrowskiego, jako członka komitetu.

— „Sudeb. Wiest." donosi ze źródła wiarogodnego, że udzielone zostało upoważnienie na zgromadzenie się w Petersburgu kongresu statystycznego międzynarodowego. Ze względu na to, komitet statystyczny centralny, na posiedzeniu z 20 go kwietnia, postanowił urządzić zjazd sekretarzy naszych komitetów statystycznych gubernialnych. Zjazd ten ma mieć cel podwójny: z jednej strony, roztrząśnięcie tego materjału, który może być zakomunikowany przez komitety kongresowi, z drugiej zaś strony, bliższe obznajmienie się tych komitetów z czynnościami spisu ludności w Petersburgu, dlatego, ażeby takiż spis ludności mógł być dokonany jednostajnie we wszystkich miastach gubernialnych, i wedle możności, we wszystkich także miastach powiatowych w Rosji.

⚔ Prace przygotowawcze do wystawy rolniczej w Kościanie, są już na ukończeniu i dziś już widzieć można, że ta wystawa świetną będzie.

⚔ W Dreznie zakończył życie Stanisław Nowacki

✕ Dr. August Leskien, professor nadzwyczajny uniwersytetu w Jena, został mianowany professorem literatury i języków słowiańskich w uniwersytecie lipskim i ma zacząć wykłady swoje w bieżącym semestrze. Katedra ta ustanowiona została w skutek uznania jej potrzeby i stosownego przedstawienia do władzy ze strony rady wydziału filozoficznego tamecznego uniwersytetu.

✕ W księztwie cieszyńskim zmarł w tych czasach Jan Kolarczyk, nauczyciel wiejski w Górnym Żukowie. Młody człowiek ten, przeżył dopiero lat 29, syn ludu o własnych siłach skończył gimnazjum i powrócił do wsi z której wyszedł, jako missjonarz światła.

✕ W Wiedniu przy banhofie drogi północnej, postawiono pomnik Rotszyldowi, jako założycielowi pierwszej kolei żelaznej w r. 1836 w Austrji. Uroczyste odsłonięcie posągu odbyło się w dniu 1 b. m.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Śledztwo w sprawie spisku na życie cesarza **Francuzów**, tak szybko postępuje, że dziś już spodziewane było, jeśli mamy wierzyć półurzędowym zapewnieniom, ogłoszenie aktu oskarżenia, lub przynajmniej streszczenie, rezultatów śledztwa. Przypuszczenie to o tyle jest możliwem, że sprawa oskarżonego Beaury nie ma nic wspólnego z innem sprzysiężeniem, które miało się posługiwać zabranemi przez policję bombami, ani też ze spiskiem pociągającym za sobą aresztowanie członków międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Zdaje się nawet, że między dwiema ostatniemi sprawami żaden nie istnieje związek. Jakikolwiek byłby stan rzeczy, nie ulega jednak wątpliwości, że stronnictwo przewrotu we Francji silnie zostało skompromitowanem odkryciami policji. Świadczy o tem tchórzliwe odzywanie się dzienników tego stronnictwa, jak również organów lewicy, łączących się z tem ostatniem we wspólnej nienawiści do plebiscytu. Nawet „Siècle“ przebąknął już wczoraj o „mniej więcej autentycznym spisku“ i zaklina ludność paryzką aby wezwawszy na pomoc całą potęgę swego krytycznego zmysłu, nie dała się opanować panicznemu postrachowi wobec najróżniejszych wieści o spiskach i sprzysiężeniach. Członkowie lewicy przychylni krańcowym, zalecają swym przyjaciołom umiarkowanie w traktowaniu kwestji plebiscytu, dodając, że niepohamowanemi wybuchami namiętności ostatecznie szkodzą swej sprawie w oczach zdrowo patrzącej publiczności. Rada, prawdę mówiąc, zjawia się trochę za późno, zważywszy, że tak zwany perjod plebiscytowy, przeznaczony na swobodne roztrząsanie plebiscytu w prasie i na zgromadzeniach, skończył się już w poniedziałek wieczorem.

Według dziennika „Constitutionel“, w kilku znaczniejszych miastach prowincjonalnych, oburzenie ludności na brak wszelkiego umiarkowania w zebraniach krańcowych, doszła do tego stopnia, że publiczność sama pomagała do rozwiązania tych zgromadzeń z krzykami: niech żyje cesarz! precz z Rzecząpospolitą!

Rezultaty otrzymane do obecnej chwili z narad **austrjackiego** ministra z przewódcami stronnictwa czeskiego, nie zbyt świetnie pozwalają rokować o możliwości porozumienia się stron obradujących. Oto co w tym przedmiocie mówi „N. fr. Presse“: „Ze wszystkich objaśnień udzielonych przez rządową prasę okazuje się, że do dziś dnia nie ma do narad żadnego punktu oparcia, że nawet wszelkie rokowania zaniechane zostały, i że mają być na nowo rospoczęte w Pradze, gdzie (wedle wersji peszteńskiego „Lloyda“) w połowie maja cesarz przybyć zamierza.“ Jakkolwiek niechętna postawa powyższego dziennika w obec tej sprawy, każe ostrożnie przyjmować jej informacje, zdaje się jednak, że w tym wypadku, dość prawdziwie określa stan rzeczy. Nawet stara „Presse“ przyznaje, że Czechy nie uczyniły żadnego stanowczego ustępstwa, i nie zgodzili się jeszcze na najważniejszy punkt, t. j. na wysłanie od sejmu czeskiego przedstawicieli do Rady państwa. Jeśli wierzyć gazecie „Neu. Wien. Tagblatt.“ Czechy żądają przedewszystkiem uznania tak zwanego prawa państwowego czeskiego, które w skutkach swoich zapewniłoby Czechom pozycję podobną do tej jaką sobie Węgry wywalczyły. Pragski „Politik,“ uważa zapewnienia wiedeńskich dzienników: że przewódcy Czechów zgodzili się na naradach na zasadę dualizmu, za prostą niedorzeczność; i dodaje, że żaden czeski deputowany nie miałby odwagi wyrzec do swych wyborców, że dualizm w Austrji uznaje.

Dzienniki **włoskie** mylnie donosiły o stanowczej opozycji komisji finansowych Izby deputowanych przeciw projektom p. Sella, który z tego powodu miał jakoby ustąpić z gabinetu. Według ostatniej depeszy z Florencji, komissje powyższe zgodziły się w najważniejszych punktach na projekta p. Sella, co jest tem godniejszem uznania, że między niemi znajdowały się tak radykalne plany, jak np. siedmio-procentowy podatek od majątków.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 5 Maja godz. 10 m. 50 w nocy.

Paryż. — Jenerałowie i szefowie korpusów, zebrali się w jeneralnym sztabie, dla przedsięwzięcia środków do obrony prawa w dzień plebiscytu. Hrabia Stackelberg znów ciężko zachorował. „Opinion Nationale” utrzymuje, że zjazd książąt w Frohsdorfie, ma na celu przeprowadzenie zrzeczenia się praw hr. Chambord na korzyść hrabiego Paryża.

BAL OTYŁYCH.

Szczególnego rodzaju zabawa odbyła się niedawno w mieście Gregory-Point w północnej Ameryce,

Zaproszono na nią samych tłuściochów z całej okolicy, tak, iż nikt do niej nie był dopuszczony, kto przynajmniej nie ważył dwóch centnarów.

Goście musieli najprzód poddać się przeważeniu.

Z tej próby, sto ośmdziesiąt osób wyszło zwycięzko; przecięciowa bowiem waga dochodziła 224 funtów; sześciu zaś ważyło przeszło po trzy centnary.

Na reprezentantów balu wybierano osoby nie podług godności, ale raczej stosownie do wagi. I tak, prezesem wybrany został korpulent ważący 358 funtów; vice-prezes ważył 323 funt:; pięciu zaś członków komitetu ważyło razem 1521 funtów czyli przecięciowo każdy po 307 funtów.

Po ukończeniu tej przedwstępnej czynności, tłuściochy zasiedli do obiadu, złożonego głównie z ryb i przypraw morskich. Skonsumowano 30 szefli ostryg, 47 szefli ślimaków, 15 fas kartofli, 350 funtów ryb i rozmaitych przysmaków. Tak znaczny ładunek, bynaj-

mniej nie przyprawił gości o ociężałość, owszem, podczas procesu trawienia, wszyscy zabawiali się ćwiczeniami gimnastycznemi, grami towarzyskiemi, wyścigami, bieganiem do pierścienia lub boksowaniem.

Szkoda, że piękna *Flora* nie znajdowała się na tym pikniku; zajęłaby zapewne prezesowskie krzesło.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

Zarząd Stowarzyszenia Subiektów Handlowych wyznania Mojżeszowego w Warszawie. — Zawiadamiając, iż ma do umieszczenia na różne posady pewną liczbę kandydatów, posiadających chlubne świadectwa, Zarząd ma honor upraszać Panów kupców o łaskawe doń odniesienie się w razie potrzeby. Ze swej strony, Zarząd zapewnia, iż usilnem jego staraniem jest przedstawiać kandydatów mających odpowiednie zdolności, a nieskażone dotąd postępowanie przedstawionych, może służyć za rękojmię, do należytego wywiązania się z położyć się mającego w nich zaufania. — Prezydujący, Ignacy *Rotblat.* – Członek Referent *Rosenbaum.*

= *Poszyt IV* i ostatni powieści, słynnej autorki p. Szwartz wyszedł z druku, staranniem Redakcji „Zorzy,“ p. n. „Praca uszlachetnia.“ Cena całego dzieła rs. 1, a z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 20. Można nabywać w Redakcji „Zorzy“ (Nr 24 Nowy Świat) i w księgarniach.

— Wzywam panie F. J., M. G. i pana A. G., mieszkających w Warszawie, aby mi zechcieli najdalej do połowy maja r. b. odpowiedzieć, czy przystają na proponowany sąd polubowny, w przeciwnym razie wezwę Ich po imieniu i nazwisku, wytoczę sprawę przed sąd opinji publicznej, po bezskuteczności tego kroku, obiorę zwykłą drogę sądową i przeprowadzę dowód za pomocą przysięgi ofiarowanej, a ponieważ dwie osoby pozbyły się nieruchomego majątku, nie wezmą mi za złe, że dla zapewnienia mojej należytości, takową zabezpieczyć postaram się na Ich Osobach; wszelkie skutki po udowodnieniu drogą kryminalną Ich nadużycia, spadną na nich samych.— *N. W. M.* z gubernji Podolskiej. (1—3) —3492—

— Znane zakłady *kapelusznicze i wyrobu czapek* p. *Franciszka Wojszyckiego*, istnieją obecnie w pałacu hr. Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu, jak również *na ulicy Długiej w domu Piotrowskich* (zwanym na Potkańskiem) *pod Nr. 557* naprzeciw Hotelu Polskiego. Ten ostatni przeniesiony tam świeżo, mieścił się dawniej w gmachu teatralnym i w dniu wczorajszym o godzinie 5-tej po południu poświęcony został przez JX. kanonika Więckowskiego, administratora parafji Przemienienia Pańskiego. O pierwszym sklepie, na wzór najpierwszych paryzkich urządzonym, wzmianka byłaby zbyteczną, wspomnieć więc tutaj tylko należy, że zakład przy ulicy Długiej z elegancją i komfortem zaprowadzony, zwraca na siebie uwagę przechodniów. Reputowane wyroby kapelusznicze i czapnicze tej fabryki same za sobą mówią, gdyż od lat 21 mieszkańcy tutejszego miasta i prowincji licznie się w nie prowidują u p. Fr. Wojszyckiego, posiadającego różne medale z wystaw krajowych i zagranicznych za trwałość, dokładność i elegancją. — 3543 —

— Instytut Laryngoskopijny Doktora *Kohna*, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilitycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy Królewskiej N° 39, na parterze. Przyjmuje chorych codzień do $10\frac{1}{2}$ z rana i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (1—0) —3516—

— *Zakład leczenia Kumysem* D-rów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego w Warszawie, w Saskim Ogrodzie przy Ujeżdżalni, przyjmuje chorych cierpiących na suchoty, chroniczne katary dróg oddechowych, katary żołądka i kiszek, różne chroniczne odpływy na bezkrwistość, bladaczkę, długotrwałą djarję, na wszelkie osłabienia i wyniszczenia organizmu. Kurs metodycznego leczenia kumysem trwa sześć tygodni, przy codziennym nadzorze lekarzy Zakładu, którzy udzielają chorym porad od 8ej do 11ej rano i od 5ej do 7ej po południu. Wydawanie kumysu odbywa się na butelki i szklanki cały dzień. (1—10) —3498—

— Dr. *Lebiedziński*, dnia wczorajszego powrócił z powiatu sieradzkiego i przyjmuje chorych, w godzinach zwyczajnych. Ulica Freta Nr 268 (25 nowy). —3502—

— W dniu dzisiejszym wyjechał zagranicę p. A. Rotchert właściciel magazynu wyrobów Jubilerskich, na wprost kolumny Zygmunta egzystującego, w celu zaopatrzenia tegoż w najgustowniejsze wyroby. —3534—

— W instytucie gimnastycznym St. *Majewskiego*, na Sewerynowie, z początkiem maja r. b., lekcje odbywać się będą podczas pogody w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. (3—6) —3288—

— W bieżącym tygodniu sprzedawano cukier z fabryk Rytwiany po rs. 3 k. 50—rs. 3 k. 55; Leśmierz po rs. 3 kop. 55—rs. 3 kop. 60. (1—0) —3535—

TEATR WIELKI.

Dziś: **SAFANDUŁY.**

Jutro: **PARJA.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **RADCY PANA RADCY— ZA PIĘKNY.**

— Program przedstawienia amatorskiego na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie odbyć się mającego **w sobotę**, dnia 25 kwietnia (7 maja) 1870 r., w sali Ressursy Kupieckiej, jest następujący: ALLEGRETTO i ALLEGRO sonaty Rubinsteina na fortepjan i wiolonczellę, p. Gertruda Laska i p. Adam Herman. Komedja w 3 aktach Scribego, tłomaczona z francuzkiego: **Walka kobiet**. Hrabina d'Autreval, pani Hr. Elfryda Zamojska; Leonja de Villegontier, p. Stanisława Bendz; Henryk de Flarigneul, Książe A. Sułkowski, Baron de Montrichard, pan C. Kamiński; Gustaw de Grignon, pan Z. Cieszkowski; Brygadier, pan E. Trypolski; Służący pan C. Chęciński. Między 1 a 2 aktem powyższej komedji: Chór: (Symfonja-prolog) z opery „ROMEO i JULJA", Gounoda.— Między 2 a 3: Chór „RIDIAMO" Rossiniego, wykonane przez amatorów, pod dyrekcją pana G. Rożnieckiego. Comedie en un acte, par Vercousin. **A la porte**. Madame Ferard, M-e Mansfield; Monsieur Delanuay, Mr Z. Cieszkowski; Un cocher, Baltazar, le P-ce A. Sułkowski. Początek o godzinie 7ej i pół.

(Bilety sprzedaje Sekretarz w Resursie Kupieckiej każdego dnia od god. 4 do 8 wieczorem; do piewszych trzech rzędów krzeseł po rs. 5, reszta rzędów po rs. 3, galerja po rs. 1 kop. 50. Miejsca stojące po rublu od osoby.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24-go Kwietnia 6 Maja 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	90	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	94	19	93	86
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	92	2	93	67
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	94	—	93	67
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	95	76	62
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	50	90	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	149	50	—	—
„ „ „ z r. 1866.	147	75	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	—	69	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	25	72	25
Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	146	50
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	116	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	107	50
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	108	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	111	67	111	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 47 7/9

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 72 2/9.

Od Listów Zast nowych kop. 184 13/18

Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 35 rs. 121 k. 20

Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 30½ rs. 8 k. 29½.

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 99 k. — rs. 98 k. 85

Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 90 rs. — kop —

Ceny Targowe Warszawskie. —D. 5 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 50 do rs. 8 kop. —; żyta od rs. 4 kop. 40 do rs. 4 kop 50— jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 37½; Owsa od rs. 2 kop. 53 do rs. 2 kop. 70 Kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 27½.

Okowity płacono dnia 5 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 91½ do rs. 3 kop. 90; za garniec od rs. 1 kop. 27½ do rs. 1 kop. 29.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 98.

Piątek. — Dnia 24 Kwietnia (6 Maja). — Rok 1870.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na: sprzedaż do rozbioru dwóch Domków i Zabudowań pod Nr 25*a* i 26*b* przy cmentarzu katolickim w Powązkach położonych, z obowiązkiem pobudowania Parkanów murowanych na przestrzeniach po rozebraniu powyższych domów pozostałych, od obniżonego szacunku na Rs. 215 Kop. 37$^3/_4$ obliczonego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą zadeklarowaną przez siebie summę.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże połowę wartości reszty materjałów pochodzących z rozebrać się mających zabudowań, to jest Rs. 108, na wadjum w ilości Rs. 22, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki, oszacowanie i wykaz kosztów, dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: rozebrać dwa Domki i Zabudowania pod Nr 25*a* i 26*b*, przy cmentarzu katolickim w Powązkach położone, z obowiązkiem pobudowania Parkanów murowanych, na przestrzeniach po rozebranych domach pozostałych, ofiarując za resztę pozostałego materjału Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, połowę wartości pozostałego materjału w ilości Rs. 108, na wadjum w ilości Rs. 22, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(1—1) —3465—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa,

Wydział Dóbr Rządowych Stół I.

Dnia 9 (21) Kwietnia 1870 roku.
Nr ...

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Maja 1870 roku, o god. 12tej w południe, odbytą będzie w Jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie wydzierżawienie następujących majątków poduchownych:

1) folwarku Chyliczki, położonego w powiecie Błońskim, od summy dzierżawnej rs. 300 rocznie.

2) folwarku Mionsosna, położonego w powiecie Łowiczskim, od summy dzierżawnej rs. 660 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić kwit Kassy Gubernjalnej lub Okręgowej, na złożone wadjum wynoszące połowę wyżej wymienionych summ, od których licytacja będzie rozpoczętą.

Bliższe objaśnienia interessanci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w wydziale Dóbr i lasów Warszawskiej Izby Skarbowej.

(3—3)—3057—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie,

podaje do wiadomości, że w dniu 30 kwietnia (12 maja) r. b., o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi członkami Rady Głownej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych i Rady Szczegółowej O-

piekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się licytacja przez deklaracje opieczętowane, a potem głośna in minus od cen na praetium ustanowionych, na dostawę od dnia odbytej licytacji do dnia 1 (13) stycznia 1871 r., na dostawę dla tutejszego Szpitala: cukru, wina węgierskiego, towarów kolonjalnych, drożdży suchych, płótna białego grubszego, trzymającego szerokości arszyn 1 werszków $3^{11}/_{100}$, merynosu, sukna niebieskiego i szaraczkowego.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadium, przy każdej po szczegółowo dostawie oznaczone obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w kancellarji szpitala przejrzanemi być mogą

Deklaracje bez stempla spisane wraz dowodami na wniesione wadjum do kassy Szpitalnej, składane być mają w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady, zawiadującego częścią nadzorczą, lub Jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, poprawiane, przekreślane, niepodpisane, lub wymieniения miejsca zamieszkania licytanta nieobejmujące, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia .... mca ...... r. b., niżej podpisany deklaruję niniejszem, iż obowiązuję się od dnia licytacji obecnej do dnia 1 (13) stycznia 1871 r., dostawić dla powyższego Szpitala (tu wymienić rodzaj dostawy i jej cenę wypisaną literami).

Kwit na złożone vadium w kassie szpitalnej dołączam, poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie pod Nrem ......

Pisałem w Warszawie dnia .... mca .... 1870.

(podpisać imie i nazwisko)

Warszawa, dnia 11 (23) Kwietnia 1870 roku.

W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,

Rogoziński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, **Mucharski.**

(3—3)—3142—

Zarząd Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty pozostawione w kwartale I-m r. b. przez passażerów na stacjach i w powozach, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy Stacji Praga.— Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1870 r. —3131—

Jest do sprzedania lub zamiany na inny odpowiedniej rozległości majątek, wieś,

Jabłonna Żydy,

położona w powiecie i gubernji Radomskiej, przy szose, mająca rozległości 375 dziesiatyn z górą (25 włók), w tej liczbie 45 dziesiatyn (3 włóki) lasu, z budynkami gospodarskiemi i dwoma dworkami w dobrym stanie, tudzież gorzelnią z nowym apparatem Pistoriusza; włościanie zupełnie odseparowani. Ktoby życzył zasięgnąć bliższych wiadomości, zechce się zgłosić do kancelarji Romana Strasburgier, Patrona Trybunału, pod Nrem 2376**a**, przy ulicy Nowolipki i róg Nalewek zamieszkałego, pomiędzy god. 5 a 7 każdego dnia. (2—3)—3448—

Fabryka i Magazyn wyrobów, jubilerskich i złotych **Konstantego O-strochulskiego**, egzystująca od lat 12-w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 410. Przez czas trwania restauracji sklepu, przeniosłem swój zakład tymczasowo do tegoż samego domu po drugiej stronie pawilonu, obok Kantoru Loterji L. Giwartowskiego, o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności, polecając się łaskawym względom. Przyjmuje w zamian zużyte, srebro, złoto i brylanty; lub też płacąc za nie gotówką po najwyższych cenach.

K. Ostrochulski.

(5—6) — 3189 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.

CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (18—0) —180— (1771)

ALTÓWKA

stara, ograna, z dwoma Smyczkami, w Futerale, jest do nabycia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(2—3) —3331—

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

FRYDERYKA WEGE

od lat 5-ciu istniejący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu Prymasowskiego, w domu Piotrowskiego.

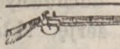
Zawiadamia, iż z początkiem obecnego kwartału został przeniesiony do domu Krzemińskiego przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i Piwnej Nr 107 na 1 piętro, i poleca się jak dawniej doborem wszelkiego rodzaju zegarków i zegarów, gdyż oprócz dawnego zapasu, skład świeżo został powiększony, jak również pracownia jest rozszerzoną i jak dawniej przyjmuje reperacje pod zaręczeniem.

(5—12) — 3098 —



Mamka wiejska,

z dobrym i świeżym pokarmem, jest u Akuszerki w domu pod Nrem 23 nowym (13 starym), przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2giem piętrze w podwórzu.— Tamże **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (1—2) —3524—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **DUBELTÓWKA** żwirowana, bardzo dobrze bijąca, i **LEWRETKI** z czystej rassy, roczne. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 103, na 3ciem piętrze od frontu.



(3—3) —3146—

Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do xiążek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania ido robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw: Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek,

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

SALAMANDRA

w St. Petersburgu,

z kapitałem całkowicie wniesionym Rs. 2,000,000
funduszem zapasowym przeszło „ 400,000

oraz **znakomitemi stosunkami reasekuracyjnemi,**

Ubezpiecza od pożaru wszelkiego rodzaju własności za umiarkowaną opłatą.

Straty reguluje sprawiedliwie i śpiesznie.

Jako Najwyżej koncesjonowane w 1846 roku dla zabezpieczenia się w towarzystwie „SALAMANDRA“ żadne zezwolenie władz nie jest wymagane.

Jeneralni Agenci na Królestwo Polskie,

Lande et Muttermilch.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN NA ŻYCIE

w St. Petersburgu, założone w roku 1835.

z kapitałem całkowicie wniesionym rs. 1,000,000
oraz kapitałem rezerwowym. . . . . „ 1,931,206.51.

Ubezpiecza kapitały pośmiertne, posagi, renty dożywotnie w najróżnorodniejszych dogodnych kombinacjach. Informacje i druki udzielają gratis.

Agenci, Lande et Muttermilch. Ulica Mjodowa, Nr 481.

(1—6) — 3510 —

MAJĄTEK ZIEMSKI

rozległości 270 dziesiatyn (włók 18), bez serwitutów, w dobrej glebie żytniej, w części pszennej, doprowadzony do kultury z powodu zaprowadzonego już od 20 lat płodozmianu, w tem łąk 30 dziesiatyn (włók 2), z sianem dobrem gruntowem, z kompletnemi zasiewami, z budowlami odpowiedniemi, bez inwentarza, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich pod dogodnemi warunkami. Także dwa półtoraczne Wozy na żelaznych osiach z drabinami, luśniami, nalustkami, oraz Kierat vel Maneż cztero-konny wraz z Młocarnią i Sieczkarnią, do sprzedania. Wiadomość bliższą można powziąść w domu pod Nr 1403, przy ulicy Marszałkowskiej, u Rządcy domu. (2—3) — 3368 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych

KRAFT et KUKSZ,

(7—0) —2929— ulica Miodowa, 490/1.

Jest do odstąpienia zaraz

KORZYSTNY INTERES

przemysłowo-handlowy,

wśród Miasta Warszawy, rocznie około Trzydziestu tysięcy Rubli srebrem obrotu mający. Wiadomość u podpisanego w każdym dniu od godziny 4ej do 8ej z południa.

W Warszawie, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) 1870 roku.

Franciszek Krakowski,

(1—3)—3503— Patron Tryb. Cyw., pod Nr 549*a*.

Potrzebny jest

LOKAJ.

Wiadomość: Ulica Instytutowa, Nr 3 policyjny, na 1szem piętrze. (2—3) —3489—



Ważna wiadomość!

RS. 600.

Były Nauczyciel, w wieku młodym, wolny, posiadający język ruski, niemiecki i polski, z kaucją rs. 600, poszukuje miejsca za Rządcę domu, do Składu fabrycznego, za pisarza prowentu lub przy fabryce piwa, wódek i t. p. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 1536, u pana Cieślewskiego w miejscu. (2—3) — 3461 —

FOLWARK

około dz. 150 (włók 10) rozległości mający, od m. gubernjalnego Siedlec wiorst 5 odległy, przy kolei Terespolskiej położony, jest do sprzedania w każdym czasie, z Inwentarzem żywym i martwym, ze zbiorami tegorocznemi na gruncie się znajdującemi. Bliższa wiadomość przy ulicy Złotej, Nr 1516, u Właściciela domu. (1—3) - 3505—



100 Macior i 200 Skopów

młodych, cienko poprawnych i zdatnych do chowu, posiada Dominium Ruszki na sprzedaż, z wełną lub bez. Wiadomość u Rządcy w Ruszkach, przez Sochaczew.

(2—6) —3493—

PETERSBURG

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

ODESSA

MOSKWA

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine,** słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje,** jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine,** słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite,** maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiedni e dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(22—0) — —9,495— Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

WARSZAWA

Zakład, składający się

z Fabryki Kwiatów i Piór,

oraz **Magazynu Strojów Damskich,** położony przy ulicy pryncypalnej, egzystujący w Warszawie od lat kilkudziesięciu i mający ustaloną renomę w Cesarstwie i Królestwie, z powodu słabości właścicielki, jest zaraz do odstąpienia, za cenę przystępną, wraz z kompletnem urządzeniem sklepowem i narzędziami, oraz prasami do wyrobu wszelkiego rodzaju kwiatów i liści. Wiadomość przy ulicy Freta, wprost Ś-to Jerskiej, Nr domu 257, w lewej oficynie na 2 piętrze, Nr mieszkania 10, w god. od 2 do 5 po południu. (2—3)—3400—

O lekcjach kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia suknie, kostjumy, paletoty, kaftaniki i wszelkie okrycia, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najnowszych żurnali, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki i linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy Swiat i rogu Wareckiej Nr 49 nowy, w dawniej WW. Jabłonowskich pałacu.

Jan Wojniakiewicz, krawiec damski.

(3—6)—3164—

O Lekcjach Kroju Damskich.

Gruntownie nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Swiatu, na 1szem piętrze od frontu. (2—4) —3290—

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

Heleny Bartkiewiczówny,

ulica Senatorska, Nr 460.

BILETÓW WIZYTOWYCH

TUZIN RS. 1 KOP. 50.

(4—10) — 3177 —

Do najęcia z d. 1 Lipca 1870 r.

PRADO,

ZAKŁAD GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

składający się z Salonów, Pokoi i zabudowań gospodarskich, oraz lodowni, ogrodu dzikiego z altanami i Innych dogodności.

Wiadomość w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny.

(3—6) —3209—

Przy ulicy Dzikiej, w domu pod Nrem 1 nowym, t. j. na rogu Nowolipek, są do najęcia **Lokale:** Na parterze salon, trzy pokoje, przedpokój, garderoba i kuchnia, zupełnie odnowione, rs. 330. Na 1-em piętrze: salon, pięć pokoi, (z których jeden będzie przedzielony na przedpokój i gabinet), pasaż, kuchnia, spiżarka i wygódka na górze, rs. 450. W tymże domu kilkadziesiąt fur

Ziemi i Gruzu

jest do zabrania

Bliższa wiadomość na miejscu, do godziny wpół do 10tej rano, albo od 3 do 6 po południu. (3—3)—3340—

Letnie Mieszkanie

W PRADO,

za rogatkami Wolskiemi, wśród roślinności ogrodowej i przyjemności jakie to miejsce zapewnia i dokąd trotuar asfaltowy prowadzić będzie, są zaraz do najecia. Bliższa wiadomość w Drukarni SS-ów Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej Nr 20, lub w Prado. (3—3)—3229—

Obszerny LOKAL z ogródkiem,

przydatny na Bawarję lub Restaurację,

jest do wynajęcia zaraz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności lub też od S go Jana, w domu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, pod Numerem 1402b (nowy 56) w bliskości Zielonego placu. Bliższą wiadomość powziąść można u właściciela, zamieszkałego w Alei Marszałkowskiej, pod Nr 5 nowym; (3—3) — 3305 —

W domu pod Nrem 1403A przy ulicy Marszałkowskiej idąc z Ogrodu Saskiego w drugim domu po prawej stronie od ulicy Erywańskiej, do najęcia od 1go Lipca r. b.,

Lokal parterowy,

złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoju Kuchni i Piwnicy.

Wiadomość na miejscu Stróż Paweł wskaże.

(3—3) —3309—

Mieszkania Letnie

składające się z kilku Pokoi i Kuchni wraz z ogródkiem kwiatowym, są do wynajęcia zaraz, w domu b. Urzędnika Gulskiego pod N-rem 3106 lit. hh. nowy 69 przy ulicy Górczewska Droga (Młynarska) za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość na miejscu. (3—3)—3227—

MIESZKANIE

W St. Petersburgu,

złożone z 4-ch Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni, z meblami, Fortepjanem, i wszelkiemi utensyljami gospodarskiemi jest do wynajęcia za przystępną cenę, na czas miesięcy 4-ch, co przy obecnej wystawie może być kardzo korzystnem. Adres: Cwieciński w St. Petersburgu, przy ulicy Mogilewskiej, domu Nr 10, mieszkania Nr 10. (2—3)—3419—



Rs. 10 nagrody.

W dniu 4tym b. m., o godzinie 9ej rano, zgubiono w okolicach Grzybowa, **Książkę notatkową**, w której znajdowały się: 7 Weksli na różne summy, 4 Fotografje, oraz różne Notatki i Kwitki pocztowe. Łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić poszkodowanemu, do Hotelu Hamburgskiego, (róg ulic Nalewki i Gęsiej), na ręce Właściciela Hotelu, za powyższą nagrodą. (3—3) —3446—

Kwit sznurowy

wydany dnia 2 Maja 1867 roku, za Nr 318/328, przez Kassę Prowentową Dóbr Willanów, na złożoną przez Barenholtza Kaucję w ilości Rs. 200, na zadzierżawiony Pacht w Służewic, zaginął. Ktoby znalazł takowy, raczy zwrócić do tejże Willanowskiej Kassy. (2—3) —3049—

W dniu trzecim Maja, w cukierni Loursa, osoba mająca pożyczony **Parasol**, nieuważając zabrała perkalowy czarny, a zostawiła nowy bronzowy jedwabny. Uprasza więc najuprzejmiej osobę, która była zmuszoną zabrać pozostawiony, aby raczyła oddać do tejże cukierni, gdzie swój odbierze.

(1—1) — 3511 —



Dnia 4go Maja, między Swiętym Krzyżem a pałacem Brühlowskim, zginął pies z gatunku **King-Charles**, stary, ślepy na jedno oko. Kto go odprowadzi pod Nr 395, Krakowskie-Przedmieście, na pierwsze piętro, nad księgarnią, otrzyma nagrodę.

(1—1) — 3512 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.